

Intencje mszalne w tygodniu 3.05 - 10.05.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	7.30	+Teresa Sajdak - od Beaty i Filipa
Wtorek	18.00	+Stanisław Jakubiec
Środa	18.00	+Teresa Sajdak - od Beaty i Filipa
Czwartek	18.00	+Józefa, Teodor, Zdzisław Rak
Piątek	7.30	+Teresa Sajdak - od córki Zuzanny
Sobota	18.00	+Michał, Helena, Wincenty Biały
Niedziela	8.00	+Teresa i Ferdynand Szwałd
Niedziela	10.30	+Teresa Sajdak - od wnuczki Katarzyny z rodziną
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 3.05.2026 r.

- Dziś 5 Niedziela Wielkanocna. Dziś pierwsza niedziela maja, dziś również zmiana tajemnic różańcowych dla róż parafii.
- Nabożeństwa majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny codziennie po Mszy Świętej, ale pamiętajmy by uczestniczyć w całości modlitwy.
- Msze Święte w poniedziałek i w piątek o godzinie 7.30, z powodu kanonicznej wizytacji w dekanacie dukielskim.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 5.05. - Św. Florian, 5.05. rocznica poświęcenia Bazyliki w Przemyślu, 6.05. - Św. Filip i Jakub apostołowie, 7.05. - pierwszy czwartek, 8.05.- Św. Stanisław Biskup.
- W modlitwie - 8.05. - pamiętamy o bpie Stanisławie Jamroziku - to dzień jego imienin.
- Na katechezę parafialną zapraszam w tygodniu na godzinę 16.00; klasę 4 i 5 w poniedziałek, klasę 3 we wtorek, klasę 2 w środę i klasę 1 w czwartek.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 9.05. - proszę rodziny; Stanisław, Stadnicki, Nowak, Drożdżak. Dziękuję rodzinom; Urbanik, Łącki, Klecha - Majer za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać. Przypominam o odwróconej kolejce sprzątających kościoł za niedługo będzie obowiązywać...
- Tygodnik „Niedziela”, „Rycerz Niepokalanej”, „Któż jak Bóg” - dwumiesięcznik jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejno numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Sakrament Chrztu Świętego otrzymali w minionym czasie: Maksymilian



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 18 / 3.05.2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 5 Niedziela Wielkanocna

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wierzyście! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce”...

z Ewangelii według Świętego Jana (J 14, 1-12)

Tak, nie mamy niekiedy w pełni wyrobionego i stałego stosunku do rzeczywistości. Nasze oczekiwania, presja zewnętrzna, potrzeby, pułapki intelektu, emocje, itd..., tak, długo, by wymieniać, co nami niekiedy targa, czy pcha czasem w zupełnie inną stronę niż potrzeba!

Dlatego tak uspokajające jest to ewangeliczne słowo, co słyszymy dzisiaj z Bożych ust: i w życiu, i w śmierci należymy do Niego, a On, Jezus odchodząc do Ojca idzie przygotować nam miejsce, nie lękajmy się...

Tak, słyszysz, moja skołatana duszo? Niezależnie od tego wszystkiego, pomimo, a nawet wbrew wszystkiemu – ty należysz do Pana Boga, a Chrystus jest uwielbiony w moim ciele, w moim życiu.

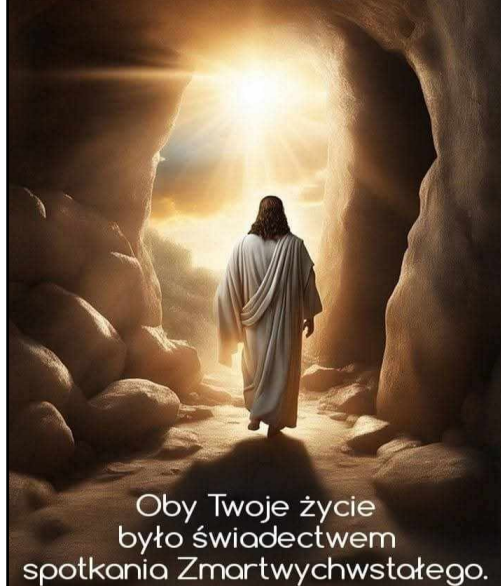
Tak, nie idzie nawet o niepokój czy strach, ale o to, że tutaj naprawdę są możliwe: wiara, nadzieja, miłość, modlitwa, wierność. Nie są one zależne tylko od mnie, ale zakorzenione w łasce - w Nim. **A On, Jezus jest Bogiem, który nie zawodzi.**

I trzeba o tym dziś pamiętać idąc z wiarą w miesiąc maj, w miesiąc oddany Najświętszej Maryi Panie, Niepokalanej, w Jej miesiąc ...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Idź, powiedz im
że Mnie widziałoś!



Oby Twoje życie
było świadectwem
spotkania Zmartwychwstałego.

Dlaczego apostoł Judasz zdradził Jezusa?.

Cz. 5.

I kolejna jeszcze inna hipoteza zdrady, oni, apostołowie (którzy uciekli w popłochu) zachowywali czyste ręce, byli też dobrzy i wierni, zaś kozłem ofiarnym został Judasz, który był zły, podły i poleciał na mamonę. Zwolennicy tej innej hipotezy idą dalej i kwestionują nawet samobójczą śmierć Judasza. Twierdzą mianowicie, że Judasza zabili wściekli na niego uczniowie Jezusa (nie musieli to być wszyscy, ale kilku z nich). Wiadomo, że Piotr Apostoł był porywczy, i że nie wahał się użyć miecza w Ogrójcu, aby pozbawić ucha sługę kapłanów (Por. Mt 26, 51).

I tak oto po śmierci Jezusa uczniowie byli rozbici i zagubieni. Bez przywódcy, bez Mistrza, mylnie zinterpretowali ten czyn Judasza, dopadli go i skatowali na śmierć, a

potem ustalili, że jakby co, będą mówić, że popełnił samobójstwo. Z biegiem czasu wersje trochę się pomieszały, a oni sami zapomnieli, co ustalili (czy się powiesił, czy też rzucił w przepaść), dlatego Dzieje Apostolskie piszą obrazowo, że upadł, a więc chyba urwała się gałąź, na której się powiesił, potem zaś pękł na dwoje i wypłynęły wszystkie jego wnętrzości (Por. Dz 1, 18).

W 2006 roku medialną sensacją było odnalezienie i publikacja apokryficznej „Ewangelii Judasza”, znanej dotychczas jedynie ze wzmianek u Ojców Kościoła. Zostało to rozdmuchane do granic możliwości. Na pierwszych stronach gazet oraz w mediach elektronicznych można było przeczytać sensacyjne nagłówki typu: „Nowe oblicze Judasza”, „Czy Kościół zmieni swą naukę?”, „Judasz nie zdradził Jezusa!”, „Kościół mylił się w ocenie Judasza!” (itd...)

Tak i według tego utworu, napisanego w środowisku jakiejś sekty gnostyckiej (kainitów, setytów lub barbelognostyków), jedynym prawdziwym uczniem Jezusa (i gnostykiem) był Judasz, a pozostali apostołowie zostali wybrani jedynie dla kontrastu, jako stado bezrozumnych baranów. Niczego nie pojmowali, a Jezus notorycznie się z nich wyśmiewał i nabijał z ich głupoty, cały czas stawiając za wzór Judasza. Judasz wydał Jezusa na Jego własne życzenie, dzięki czemu Chrystus mógł porzucić ciało i opuścić ten świat.

Taka jest mniej więcej treść tego apokryfu, który wzbudził wielką sensację i również nadzieje, że wpłynie na zmianę nauki Kościoła, choć doprawdy trudno pojąć, czemu wymyśli jakichś tam gnostyków, miałyby nagle zburzyć to, co głosi Kościół. (cdn.)

Wizje św. Faustyny! Czyścić.

W naszej tradycji i w drodze wiary Listopad to ten miesiąc kiedy mamy czas wspomnienia naszych bliskich, którzy odeszli. Czy jednak sama pamięć i zapalone znicze to wszystko? O wiele bardziej dusze zmarłych potrzebują naszej modlitwy, o czym zapewnia w swoich wizjach Św. Faustyna Kowalska.

W jej „Dzienniczku” można znaleźć słowa; Dusze w czyścicu możemy „ochłodzić” naszą modlitwą za nie; „Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napelnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzając dusze w czyścicu”. „Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. – [Usłyszałam głos wewnętrzny], który powiedział: Miłosierdzie Moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe. Od tej chwili ściślej obcuję z duszami cierpiącymi” (Dz. 20).

Wieczorem po niesporach poszłam na cmentarz, modliłam się chwilę; wtęm ujrzałam jedną z naszych sióstr, która mi rzekła: W kaplicy jesteście. Rozumiałam, że mam iść do kaplicy i tam się modlić przez zyskiwanie odpustów. Na drugi dzień w czasie Mszy Świętej widziałam, jak trzy białe gołąbki uniosły się z ołtarza do nieba; miałam zrozumienie, że nie tylko te trzy duszyczki, które widziałam, przeszły do nieba, ale wiele innych, które pomarły nie w obrębie naszego zakładu. O, jak dobry i miłosierny jest Pan. 2 listopada [1936], Dz. 748

Modlitwa z Dzienniczka Św. Faustyny o szczęśliwą śmierć;

O Jezu, na krzyżu rozpięty, błagam Cię, udziel mi łaski, abym zawsze i wszędzie, we wszystkim wiernie spełniała najświętszą wolę Ojca Twego. A kiedy ta wola Boża wydawać mi się będzie ciężka i trudna do spełnienia, to wtenczas błagam Ciebie, Jezu, niechaj z ran Twoich spłynie mi siła i moc, a usta moje niech powtarzają: stań się wola Twoja, Panie. O Zbawicielu świata, Miłośniku ludzkiego zbawienia, który w tak strasznej boleści katuszy zapomnisz o sobie, a myślisz o dusz zbawieniu, Jezu najlitościwszy, udziel mi łaski zapomnienia o sobie, abym cała żyła dla dusz, pomagając Ci w dziele zbawienia, według najświętszej woli Ojca Twego. O Jezu miłosierny, rozciągnięty na krzyżu, wspomnij na naszą godzinę śmierci! O najmiłosierniejsze Serce Jezusa, otwarte włócznią, ukryj mnie w ostatnią śmierci godzinę! O Krwi i Wodo, która wytrysła z Serca Jezusowego jako źródło niezgłębionego miłosierdzia dla mnie w mojej śmierci godzinie! Jezu konający, zakładzie miłosierdzia, złagódź gniew Boży w mojej śmierci godzinie. O Jezu mój, niechaj ostatnie dni wygnania będą całkowicie według Twojej najświętszej woli. Łączę swoje cierpienia, gorycze i samo konanie z męką Twoją świętą i ofiaruję się za świat cały, aby uprosić obfitość miłosierdzia Bożego dla dusz, a szczególnie dla dusz, które są w domach naszych. Ufam mocno i zdaję się całkowicie na wolę Twoją świętą, która jest miłosierdziem samym. Miłosierdzie Twoje będzie mi wszystkim w tej ostatniej godzinie.

(Por. Św. Faustyna Dz. 1574).